

Zeamsone, KOMINIARKA NIKE

[Intro]

Zeamsone, to lubią (K4pel)
Na, na, na, na, na, na (K4pel, K4pel)

[Refren]

Bawię się z nią na półpiętrze, a mówią do mnie: "Chodź się baw"
Ty chwyć mnie za rękę, ucieknijmy ostatni raz
Bo będę tu tańczył we mgle, w jebanej kominiarce Nike
A za dnia się prześpię i będę do szesnastej spał
Ra-ranisz te królowny, one od Ciebie chcą domek z kart
By kupić Mercedes i odjechać na ręcznym w świat
Zjadłeś na tym zęby, ale wyjebane masz, jesteś głodny szmat
Pooddawałbyś wszystkie setki im, byleby tylko poczuć przygody smak

[Zwrotka 1]

Pięćset koła albo pół miliona na dom na kołach
Wszystko zależy, jak spojrzysz, patrzysz w oczy lub pieniądze, wolna wola
Wolę je czytać jak książki od dechy do dechy, niż słuchać wydechy
I czuć na plecach oddechy ich zazdrości, Polak, scena międzynarodowa nas woła
Za plecami ziomy, a na plecach paznokcie
Terenowe plany, ujebani po łokcie
Przejmujemy teren, nosem talerz nie wciągnę
Choćby mi sypali propsy, że fest dobrze jest po tym
We-we-weź dojrzyj, mate
Jedyny narkotyk, to te zwroty, game changer
Jeśli muzyka to gra, dla fałszywych game over
A jeśli czegoś brak mi, nie dawaj mi, se wezmę

[Przejście]

Ty płaczesz po tej jednej, zdradziła Cię nie pierwszy raz
Więc będą następne, a teraz z nami refren tańcz
Czy powiesz, kim jesteś? Życie to nie tylko gra
Gdzie rozbijasz Bentley, ale zabawa trwa, bo

[Refren]

Bawię się z nią na półpiętrze, oni mówią, kurwa: "Cho-chodź się baw"
Ty chwyć mnie za rękę, ucieknijmy ostatni raz
Bo będę tu tańczył we mgle, w jebanej kominiarce Nike
A za dnia się prześpię i będę do szesnastej spał
Ra-ranisz te królowny, one od Ciebie chcą domek z kart
By kupić Mercedes i odjechać na ręcznym w świat
Zjadłeś na tym zęby, ale wyjebane masz, jesteś głodny szmat
Pooddawałbyś wszystkie setki im, byleby tylko poczuć przygody smak

[Przejście]

Z nią na półpiętrze, oni mówią, kurwa: "Weź się w garść
Bo będzie, co będzie, musisz to ogarnąć sam"
Ja będę tańczył we mgle w jebanej kominiarce Nike
Ci ludzie dalej w błędzie, że każdy z nas jest taki sam

[Refren]

Na-na na półpiętrze, a mówią do mnie: "Chodź się baw"
Ty chwyć mnie za rękę, ucieknijmy ostatni raz
Bo będę tu tańczył we mgle, w jebanej kominiarce Nike
A za dnia się prześpię i będę do szesnastej spał
Ra-ranisz te królowny, one od Ciebie chcą domek z kart
By kupić Mercedes i odjechać na ręcznym w świat
Zjadłeś na tym zęby, ale wyjebane masz, jesteś głodny szmat
Pooddawałbyś wszystkie setki im, byleby tylko poczuć przygody smak